

Przedsiębiorczość wiejska

CENTRUM DORADZTWA ROLNICZEGO ODDZIAŁ W KRAKOWIE



KSZTAŁTUJEMY PRZYSZŁOŚĆ POLSKIEJ WSI

Przedsiębiorczość

Nie ma jednego sposobu na sukces, ale jest jeden „Sposób na Sukces”, który pokazuje – jestem o tym przekonany – tylko wierzchołek wielkiej góry ciekawych, innowacyjnych przedsięwzięć

Rozmowa kwartału

Gospodarstwa opiekuńcze są innowacyjnym rozwiązaniem, które pozwala łączyć rolnictwo z niesieniem pomocy innym; takim miejscem jest Toskania Kociewska

Prawo i finanse

Zgodnie z harmonogramem naboru wniosków przed nami kolejna szansa złożyć wnioski na działanie wspierające rozpoczęcie działalności pozarolniczej

**Wydawca:**

Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie
Oddział w Krakowie
ul. Meiselsa 1
31-063 Kraków

Zespół redakcyjny:**Redaktor Naczelny**

Michał Wnęk

Dział Rozwoju Obszarów Wiejskich

Grzegorz Cetner
Magdalena Hojniak
Malwina Kamińska
Andżelika Wdowicz

Sam. stanowisko ds. ekonomiki i zarządzania gospodarstwem

Rafał Galiak

Sam. Stanowisko ds. Systemów Produkcji Rolnej

Joachim Kempka

Skład i opracowanie graficzne:**Zespół Promocji i Wydawnictw**

Krzysztof Kucia

ISSN

2299-6966

Zamieszczane w biuletynie artykuły odzwierciedlają poglądy autorów, a Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykorzystanie zawartych w niej informacji.

Fotografie wykorzystane w numerze wykonali: W. Szymański, Toskania Kociewska, Vitalmed, swiatrolnika.info, materiały prasowe Serfenty, Ola O Smit





SPIS TREŚCI:

ROZMOWA KWARTAŁU

Nie ma co się wahać 4

PRAWO I FINANSE

Premie na rozpoczęcie działalności pozarolniczej - przypomnienie zasad 9

Plan Strategiczny dla WPR 2023-2027 12

ROLNICTWO

ARiMR uruchomiła aplikację eWoP dla beneficjentów PROW 2014-2020 14

Uprawa gryki 16

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Jaki jest sposób na sukces 19

RÓŻNOŚCI

Kosze - opowieści o podróży plecniokarskim szlakiem Wisły 21

Ludowe pająki - polski folklor zachwyca świat 22



NIE MA SIĘ CO WAHAĆ

Gospodarstwa opiekuńcze są innowacyjnym rozwiązaniem, które pozwala łączyć rolnictwo z niesieniem pomocy innym. Jak otoczyć wsparciem osoby będące na życiowym zakręcie, zapraszając ich do swojego gospodarstwa, zapytaliśmy Arkadiusza Pstronga – właściciela Toskanii Kociewskiej, który w ramach swojej fundacji prowadzi gospodarstwo opiekuńcze.



Arkadiusz Pstrong – fundator Fundacji Toskania Kociewska, w ramach której m.in. tworzy miejsca pracy dla osób z niepełnosprawnościami, a także osób oddalonych od rynku pracy. Angażując się w liczne projekty społeczne, udziela wsparcia osobom potrzebującym. W swoim gospodarstwie prowadzi zagrodę edukacyjną, agroturystykę ekologiczną oraz animaloterapię, w tym onoterapię. Wyznaje zasadę *Aktywnie przez życie, czyli „ruch to zdrowie, każdy osioł Ci to powie”*.

W swoim gospodarstwie prowadzi zagrodę edukacyjną, agroturystykę ekologiczną oraz animaloterapię, w tym onoterapię. Wyznaje zasadę *Aktywnie przez życie, czyli „ruch to zdrowie, każdy osioł Ci to powie”*.

Skąd pomysł na prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego?

Zawsze była we mnie chęć pomagania innym. Gdy mieszkam we Włoszech, miałem okazję pomagać bezdomnym, osobom wykluczonym czy z problemami z narkoty-

kami, więc kiedy pojawił się projekt prowadzony przez Ryszarda Kamińskiego z Minikowa z Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego dotyczący gospodarstw opiekuńczych, pomyślałem, że to jest to, co możemy zrobić na wsi i że chcemy robić coś, co jest pilotażowe, nowe, piękne. Gospodarstwa opiekuńcze to wielka idea i świetny projekt.

Nie przerażała Cię właśnie ta innowacyjność, to, że decydujesz się na prowadzenie czegoś, co trzeba budować od podstaw?

My uważamy, że na wsi każdy może znaleźć miejsce dla siebie i każdy ma w sobie tendencje, by pomagać innym. Trzeba oddać to, co społeczeństwo daje nam. Mamy gospodarstwo rolne, ale nie jesteśmy rolnikami z krwi i kości. Ja nie pochodzę z rodziny rolniczej. Uczę się wszystkiego od początku. I osoby takie jak ja też mogą podjąć się prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego. Zatem jeśli ktoś



tego typu działalność prowadzoną z innymi działaniami pobocznymi. Warunkiem jest też to, by podopieczni byli opłacani przez instytucje, np. MOPS, ROPS itd. Powinna być też podpisana umowa o współpracy, dająca gwarancję rozwoju i utrzymania standardów, a przede wszystkim zabezpieczenie długofalowość pomocy.

Z jaką działalnością najlepiej łączy się prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego?

Idealnym połączeniem może być prowadzenie ogródka zielnego, pielęgnacja drzew i krzewów, robienie przetworów, opieka nad zwierzętami, adopcja kilku zwierząt ze schroniska itp. Ponieważ moja żona jest Włoszką, my przywozimy z ziemi włoskiej do Polski model onoterapii, który w Polsce cały czas jest jeszcze nowością. Praktykujemy onoterapię i widzimy, że to działa i w ten sposób uroz-

ma możliwości ku temu, by prowadzić gospodarstwo opiekuńcze, ma duży dom, ogólnie dobrą opinię w środowisku, czuje chęć pomagania, to śmiało! To można zrobić.

Dostrzegasz w prowadzeniu gospodarstwa opiekuńczego korzyści dla siebie?

Mnie to daje satysfakcję. Poza tym, że jestem mężem, ojcem, mogę coś więcej, coś ponad to, co daję mojej rodzinie – pomagam komuś wyjść na prostą. Jeśli ktoś jest na życiowym zakręcie, jest w trudnej sytuacji, wiem, że można mu pomóc i znaleźć rozwiązanie. Są też różne instytucje udzielające pomocy, jak np. MOPS, ROPS-y, więc taką działalność można, a nawet trzeba wspólnie prowadzić, ponieważ razem można więcej.

Czy prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego jest dla Ciebie głównym źródłem utrzymania? Jakie są „proporcje” dochodów?

Gospodarstwo opiekuńcze jest dla nas dodatkowym źródłem utrzymania, a dochody z niego stanowią ok 15% ogółu.

Czy gospodarstwo opiekuńcze może być jedynym źródłem utrzymania?

Jest to możliwe przy pełnym przekwalifikowaniu się na

maicamy swoją działalność gospodarczą na wsi.

Jak ta działalność wpływa na Twoje gospodarstwo?

Uważam, że to jest bardzo rozwijające, bo po pierwsze rozwija to nas jako osoby, chcemy się zmieniać, a po drugie rozwija gospodarstwo – jest to też przekładnia ekonomiczna. Nie powiem, że to się bardzo opłaca, ale jednak pracujemy, robimy coś innego, mamy zajęty czas też zimą, kiedy jest mniej pracy, a pomagać można zawsze i zarabiać też można zawsze. Prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego jest świetną formą dorabiania sobie dla ludzi mieszkających na wsi.

Co Cię inspiruje do tego, jak prowadzić gospodarstwo, jak je kształtować?

My specjalizujemy się w ekologii i to jest nasze hasło. Mamy osy, więc łączymy te dwa światy – ekologię i osy. Chcemy pokazać, że na wsi może być inaczej, że można żyć spokojnie, na luzie, ale też nieść pomoc innym.

Jak dostosować profil działalności i usługi do swojego gospodarstwa?

Nie dużo jest potrzebne tak naprawdę. Wystarczy, tak jak w naszym przypadku, nieco zmodernizować pewne budynki i udostępnić toaletę, a przede wszystkim przygotować siebie. Bardzo ważną rolę pełnią konsultacje

z psychologiem prowadzącym, który podpowie, jak pomagać. Potrzeba kogoś, kto nas w tym przedsięwzięciu poprowadzi. Jeśli zaś chodzi o strukturę gospodarstwa, uważam, że obecność zwierząt to kwestia podstawowa. Był u nas pan, którego głosu część osób nawet nie słyszała, bo był tak zamknięty w sobie, że właściwie do nikogo nie mówił, czasami jedynie odpowiedział „dzień dobry” itp. Na początku pobytu również nam trudno było nawiązać z nim relację. Milczał, na żadne zapytanie nie odpowiadał. Kiedyś prowadził własną firmę, ale wpadł w sytuację dla siebie trudną i to u nas przeszedł z popiołu z powrotem do życia. Tutaj jest symbolem przemiany. W jego przypadku to właśnie zwierzęta stały się przyczynkiem zmiany. Minęły 3-4 miesiące jak spotykaliśmy się z naszą grupą. Był taki moment, że siedział przy stole. A siedział zawsze w ten sam sposób: głowa opuszczona, ręce opuszczone. I wtedy nasze psy, które były blisko, podeszły do niego. Jeden podrzucił nosem jego rękę, drugi z drugiej strony zrobił to samo i on się wtedy ocknął i jego ręce opadły na psy. Zaczął je głaskać i pierwsze słowa, jakie usłyszeliśmy, to „ale fajnie”. I tak zostawiliśmy go na jakieś pół godziny. Później dawaliśmy mu różne zadania związane z opieką nad zwierzętami: pozwoliliśmy mu karmić psy, bawił się z nimi. Pan Jarek opowiadał o zwierzętach dzieciom i młodzieży, która nas odwiedzała w ramach wycieczek. Sytuacja z psami była jego momentem przełomu. Zaczął mówić do grup, potem przyjeżdżała telewizja, wypowiadał się w wywiadach. Zaszła w nim ogromna zmiana, która się utrwałała. Teraz jest to osoba w pełni funkcjonująca. Dobroczynne oddziaływanie zwierząt na osoby będące w jakiś sposób wykluczone, z problemami było już wielokrotnie naukowo udowodnione. Zwierzęta mają dobry wpływ na człowieka. Jesteśmy razem na tej planecie i powinniśmy to wykorzystywać.

Komu pomagasz? Kim są ludzie, którzy do Ciebie przyjeżdżają?

Do nas najczęściej trafiają osoby, będące w trudnej sytuacji emocjonalnej, okołodepresyjnej albo osoby wypalone, które bardzo

ciężko pracują i już się nie sprawdzają w swojej roli. Są to też osoby wykluczone, bliskie bezdomności.

Twoi podopieczni dzielą się z Tobą, co jest dla nich najcenniejsze w tym, że przebywają u Ciebie w gospodarstwie?

Dlatego właśnie mówiłem o zwierzętach. Oni zawsze potwierdzają, że zwierzęta pomogły im dogadać się z samym sobą, wejść w ten tryb „uzdrawiający”. Zwierzęta i natura są świetnymi moderatorami spotkań, dlatego można mówić o agroturystyce, zooterapii albo jak w naszym przypadku – onoterapii czy dogoterapii, więc im więcej zwierząt, tym więcej możliwości połączenia się z ludźmi.

Zachęcałbyś do prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego osoby, które się wahają?

Nie ma się co wahać. To jest przyjemne, to jest proste i to daje dużo satysfakcji.

Gdzie może udać się osoba chcąca założyć gospodarstwo opiekuńcze, by uzyskać pomoc?

Myślę, że w Polsce tak dobrze działa system ośrodków doradztwa rolniczego, że wystarczy tam pójść i każdy doradca będzie w stanie pomóc lub naprowadzić na osoby, które będą mogły pomóc gospodarzom myślącym o prowadzeniu gospodarstwa opiekuńczego.





trzeba mieć świadomość, że ktoś też może mieć gorzsy dzień. My nie wiemy, dlaczego ktoś jest taki, jaki jest. Każdy zastępuje na pomoc, ale trzeba ustalić pewne reguły. One powinny mówić, że trzeba zachowywać się grzecznie, bezpiecznie i z wielkim szacunkiem.

Czy przystosowując swoje gospodarstwo do świadczenia usług gospodarstwa

Czy ktoś, kto już prowadzi agroturystykę, może wdrożyć również usługi z zakresu gospodarstw opiekuńczych?

Takim gospodarstwom jest dużo łatwiej. Zwłaszcza ze względów społecznych. Ci gospodarze są już przygotowani do przyjmowania gości – nie tylko strukturalnie, ale też emocjonalnie. Mają już tę naturalną tendencję do przyjmowania gości, ale to może zrobić każdy. Nikogo bym nie wykluczał. Na pewno w przygotowaniu się do takiego przedsięwzięcia bardzo pomogą dobre testy z psychologiem.

Po naszych długoletnich doświadczeniach w prowadzeniu gospodarstwa opiekuńczego w ramach fundacji Toskania Kociewska myślę, że dobrze przyjąć pewien model działania, czyli wypracować wspólne porozumienie, np. z miejskimi ośrodkami pomocy społecznej czy innymi instytucjami, które pomagają bądź kierują do pomocy osoby potrzebujące. Warto tam znaleźć linię kontaktu, by wiedzieć, komu pomagać i ile tej pomocy dać. Uważam, że trzeba zinstytucjonalizować niesienie pomocy. Gospodarstwa opiekuńcze powinny być czynne i aktywne, ale trzeba działać wspólnie, czyli wraz z instytucjami publicznymi.

Co jest najtrudniejsze w prowadzeniu gospodarstwa opiekuńczego?

Według mnie założenie gospodarstwa opiekuńczego nie jest niczym trudnym. Potrzebne są proste rzeczy. Łazienka, odświeżenie budynków, wprowadzenie gości. To jest łatwe. Myślę, że największym problemem mogą być ewentualne trudności z podopiecznymi. Są różne sytuacje, ludzie mają różne doświadczenia życiowe – raz lepsze, raz gorsze i w związku z tym mogą różnie się zachowywać, nie zawsze prawidłowo. A wiem, że gospodarze często to biorą do siebie, obwiniają się o to, ale to jest błąd, ponieważ

opiekuńczego, mogłeś liczyć na jakieś dofinansowanie?

My nie otrzymaliśmy żadnego dofinansowania, ale wsparcie z ODR na wypłatę dla opiekuna (najniższa krajowa), wynajem lokalu i opłacenie posiłków. Wszystkie prace przygotowawcze, remontowe itp. pokryliśmy z własnych oszczędności.

Na jakie usługi dofinansowanie byłoby najbardziej pożądane?

Myślę, że zawsze warto wspomóc osoby chętne do prowadzenia gospodarstwa opiekuńczego. Na pewno warto sfinansować wycieczki integracyjne, kursy zdrowego gotowania, doposażenie o gry planszowe, kijki nord walking, instrumenty do ogrodnictwa itp. czy odwiedziny różnych animatorów integrujących grupę. Jednak poza finansami bardzo istotne jest wsparcie psychologiczne i określenie pewnych zasad funkcjonowania.

A jak się tworzy program pobytu dla podopiecznych? Z jednej strony trzeba stworzyć coś uniwersalnego, a z drugiej każdy jest inny i trzeba zainteresować wszystkich.

W naszym gospodarstwie opiekuńczym Toskania Kociewska robimy program „ad personam”, czyli kierowany „do osoby”. Trochę rzeczy robimy wspólnie, każdy robi coś podobnego, ale potem wyszukujemy takie „smaczki” i jak widzimy, że ktoś lubi piec, niech piecze, niech będzie piekarzem, cukiernikiem. Ktoś woli być na świeżym powietrzu, gdzie jest mniej ludzi i pracować w ogródku, niech zajmie się ogrodem. Jeśli ktoś lubi opiekować się zwierzętami, niech zajmuje się zwierzętami. Każdy znajdzie coś dla siebie. Potem i tak jest magiczna rzecz stołu: stół, czyli miejsce, gdzie się je, przyrządza posiłki, jest miejscem, gdzie ludzie się łączą, swobodnie rozmawiają, gdzie mó-

wią o swoich trudnościach, gdzie się otwierają. Stół, czyli miejsce posiłków, uważam za miejsce celebrowania wspólnych spotkań. To jest klucz do sukcesu.

Latem jak wiadomo, jest wiele opcji na spędzanie czasu. A zimą? Czy polska sezonowość nie stanowi ograniczenia?

Dlaczego? Absolutnie nie. Zimą też jest pięknie. Można czytać książki. My na przykład robiliśmy spotkania z kuchni włoskiej również dla innych gospodarstw opiekuńczych. Przyjeżdżały do nas grupy, organizowaliśmy wycieczki, zapraszaliśmy do nas specjalistów, by podopieczni mogli porozmawiać m.in. o zdrowiu. Zimą też można ciekawie zorganizować czas, tym bardziej, że wtedy można robić karmniki dla ptaków, drobne prace remontowe, dużo rzeczy w drewnie. Na prowadzenie gospodarstwa opiekuńczego każdy sezon jest dobry.

Niektórzy mogą się obawiać zaprosić do swojego domu obce osoby, tym bardziej, jeśli są to osoby, które powszechnie nie są darzone społecznym zaufaniem.

Nie ma się czego bać. Uważam, że kiedy bazą spotkania jest wzajemny szacunek, respekt, to naprawdę nie ma się czego bać. Dobrym pomysłem jest napisanie przez wszystkich, wspólnie umowy, która zostanie powieszona w widocznym miejscu i będzie określała, jak mamy się zachowywać, czego nie robimy. To pomaga utrzymywać w pewnych ryzach zachowania podopiecznych. Jesteśmy ludźmi: rozmawiamy ze sobą, konwersujemy, kłócmy się, ale góźdzmy się później. Jeśli przesuwamy jakieś ramy, przesuwamy je wspólnie.

Są jakieś uniwersalne mechanizmy pomagające utrzymać dyscyplinę, organizację?

Trzeba pamiętać, żeby zawsze był dobry humor – przy „dzień dobry”, przy „do widzenia”, żeby zawsze być serdecznym, dostępnym. Gdy ktoś chce porozmawiać, dajmy mu tę możliwość zostania wysłuchanym. Jeśli widzimy, że ktoś jest innym, zapytajmy raz i drugi, co się dzieje, czy potrzebuje wsparcia, ale oczywiście też nie przesadzajmy z tym. Trzeba rozwijać w sobie empatię i na bazie tej empatii dostosowywać siebie do potrzeb innych. Myślę, że to są podstawowe kwestie.

Jakie, Twoim zdaniem, przepisy są potrzebne, by gospodarstwa opiekuńcze mogły sprawnie prosperować?

Takie, które dadzą większą swobodę w przygotowywaniu posiłków i przewożeniu osób. Przydałoby się też prawo, które usprawni dostęp do gospodarstwa opiekuńczego dla

ewentualnych podopiecznych poprzez MOPS, ROPS itp. Dałoby to też poczucie tym instytucjom, że robią coś dobrego, proponując tego typu rozwiązania. A z pewnością warto mieszać różne środowiska, aby grupy nie były monolityczne i by w gospodarstwie przybywały nie tylko osoby skierowane przez osoby prywatne, ale też przez instytucje.

Czy widzisz perspektywę dla gospodarstw opiekuńczych?

Dostrzegam w tym olbrzymi potencjał, ale cały czas nasi podopieczni nie są w stanie opłacić swojego pobytu, więc musi on być finansowany przez instytucje, fundusze itp. W naszych obecnych warunkach społecznych nie widzę możliwości funkcjonowania w tak małych grupach bez dofinansowania zewnętrznego, ale mam nadzieję, że jest to tylko kwestia czasu. Kiedy myślę o sobie za 30, 40 lat, to chciałbym być w takiej wesołej grupie „staruszków”, którzy coś robią razem, trochę się posprzecząją, wspólnie rozwiązują własne trudności i tworzą małą, bezpieczną społeczność.

Rozmawiała

MAGDALENA HOJNIAK

Dział Rozwoju Obszarów Wiejskich
CDR/O KRAKÓW

GROWID – projekt realizowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi we współpracy z Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie, Uniwersytetem Rolniczym w Krakowie oraz Uniwersytetem Jagiellońskim. Jego celem jest wypracowanie narzędzi umożliwiających założenie sieci gospodarstw opiekuńczych w Polsce. GROWID jest finansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach strategicznego programu badań naukowych i prac rozwojowych „Społeczny i gospodarczy rozwój Polski w warunkach globalizujących się rynków” GOSPOSTRATEG.



PREMIE NA ROZPOCZĘCIE DZIAŁALNOŚCI POZAROLNICZEJ - PRZYPOMNIENIE ZASAD.

Zgodnie z harmonogramem naboru wniosków przed nami kolejna szansa złożyć wniosek na działanie wspierające rozpoczęcie działalności pozarolniczej. Zgodnie z harmonogramem ARiMR nabór w ramach tego działania będzie realizowany w listopadzie 2021 roku.

W niniejszym artykule przypominamy główne zasady obowiązujące w tym działaniu:

Warunki przyznania pomocy

Warunki przyznawania pomocy zostały określone w rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 25 lipca 2016 r oraz w kolejnych jego nowelizacjach.

Kto może uzyskać wsparcie?

- Ubezpieczenie KRUS - pomoc przyznaje się rolnikowi, małżonkowi rolnika lub domownikowi rolnika, który m.in. podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie, nieprzerwanie co najmniej od 12 miesięcy po-

przedzających dzień złożenia wniosku o przyznanie pomocy

- O premię może starać się również beneficjent albo małżonek beneficjenta poddziałania "Płatności na rzecz rolników kwalifikujących się do systemu dla małych gospodarstw, którzy trwale przekazali swoje gospodarstwo innemu rolnikowi" objętego PROW 2014-2020, o ile nie została ustanowiona rozdzielność majątkowa pomiędzy nimi.

Położenie gruntów w gospodarstwie ma zasadnicze znaczenie.

Przedmiotową pomoc przyznaje się m.in., jeżeli:

- gospodarstwo rolne, w którym pracuje wnioskodawca jest położone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w miejscowości znajdującej się na terenie:

- gminy wiejskiej lub
- gminy miejsko-wiejskiej, z wyłączeniem miast liczących powyżej 5 tysięcy mieszkańców, lub gminy miejskiej, z wyłączeniem miejscowości liczących powyżej 5 tysięcy mieszkańców,
- do użytków rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego przyznano jednolitą płatność obywatelską na podstawie przepisów o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego za rok poprzedzający rok złożenia wniosku o przyznanie pomocy lub za rok, w którym został złożony wniosek o przyznanie pomocy.

Zdążają się takie sytuacje, że przeważająca część gruntów rolnych administracyjnie znajduje się na obrzeżach miasta i niestety w tym przypadku rolnik nie jest beneficjentem tego programu.

Wysokość wsparcia

- Pomoc w tym działaniu ma charakter premii. Pomoc przyznaje się danemu podmiotowi tylko raz w wysokości przez niego wnioskowanej uzależnionej od liczby planowanych do utworzenia miejsc pracy, odpowiednio:

- 150 000 zł, jeżeli operacja przewiduje utworzenie co najmniej 1 miejsca pracy;
- 200 000 zł, jeżeli operacja przewiduje utworzenie co najmniej 2 miejsc pracy;
- 250 000 zł, jeżeli operacja przewiduje utworzenie co najmniej 3 miejsc pracy.

Zakres wsparcia

Wykaz wspieranych działalności jest określony w załączniku do rozporządzenia, lista wspieranych działalności jest bardzo obszerna.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia, wydatki powinny stanowić co najmniej 100% kwoty pomocy, w tym w inwestycje w środki trwałe o szacunkowej wartości równej co najmniej kwocie stanowiącej 70% kwoty pomocy. Inwestycje objęte operacją powinny dotyczyć wyłącznie zakupu nowych maszyn, urządzeń, środków transportu oraz wyposażenia.

Wsparciu podlegają również operacje związane z budową, przebudową, remontem połączonym z modernizacją, wyposażeniem lub zagospodarowaniem nieruchomości. Miejsce położenia tej nieruchomości będzie znajdować się w miejscowości należącej do:

1. gminy wiejskiej lub
2. gminy miejsko-wiejskiej, z wyłączeniem miast liczących powyżej 5 tysięcy mieszkańców, lub
3. gminy miejskiej, z wyłączeniem miejscowości liczących powyżej 5 tysięcy mieszkańców

Wypłacanie wsparcia

Premia jest wypłacana w dwóch ratach

I rata - w wysokości 80% premii - po spełnieniu przez beneficjenta, w terminie 9 miesięcy od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy, warunków z zastrzeżeniem których została wydana ww. decyzja;

II rata - w wysokości 20% premii - po realizacji biznesplanu.

Kryteria ustalania kolejności rozpatrywania wniosków.

Zależy od sumy punktów przyznawanych wg następujących kryteriów wyboru:

1. operacje realizowane przez beneficjentów posiadających kwalifikacje zawodowe z zakresu podejmowanej działalności pozarolniczej (3 punkty),
2. operacje realizowane przez wnioskodawcę, który w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy miała nie więcej niż 40 lat (1 punkt),
3. innowacyjność operacji w odniesieniu do gminy, na obszarze której będzie zlokalizowane główne miejsce wykonywania działalności w przypadku operacji niezwiązanych z nieruchomością albo miejsce realizacji operacji w przypadku operacji związanych z nieruchomością (2 punkty),
4. operacje realizowane przez beneficjenta albo małżonka beneficjenta poddziałania "Płatności na rzecz rolników kwalifikujących się do systemu dla małych gospodarstw, którzy trwale przekazali swoje gospodarstwo innemu rol-

nikowi" objętego Programem (2 punkty);

5. operacje realizowane w powiatach o wysokim poziomie bezrobocia w województwie (0-2 punkty),

operacje, w przypadku których biznesplan przewiduje, uwzględniając osobę fizyczną ubiegającą się o pomoc, która podejmuje we własnym imieniu działalność pozarolniczą, utworzenie:

- więcej niż 1 i mniej niż 2 miejsca pracy - przyznaje się 5 punktów,
- co najmniej 2 i mniej niż 3 miejsca pracy - przyznaje się 6 punktów,

co najmniej 3 miejsca pracy - przyznaje się 7 punktów.

Pomoc jest przyznawana, jeżeli wnioskodawca uzyskał co najmniej 4 punkty.

Zobowiązania beneficjenta

Decyzję o przyznaniu pomocy wydaje się, z zastrzeżeniem dopełnienia przez beneficjenta w terminie 9 miesięcy od dnia doręczenia tej decyzji, następujących warunków:

1. rozpoczęcia realizacji biznesplanu;
2. podjęcia wykonywania działalności pozarolniczej, zgodnie z danymi wpisanymi do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej - w przypadku gdy ta działalność nie podlega obowiązkowi zgłoszenia do ewidencji prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego obowiązującą do prowadzenia odpowiedniego typu szkół i placówek publicznych;
3. terminowego złożenia wniosku o płatność pierwszej raty pomocy;

przyznania jednolitej płatności obszarowej w roku złożenia wniosku o przyznanie pomocy o ile na dzień wydania decyzji płatność ta nie została przyznana.

Obecnie trwają prace nad kolejną nowelizacją rozporządzenia

Najważniejsze propozycje zmian

- Te działalności mogą nie być objęte wsparciem:

49.32.Z Działalność taksówek osobowych

93.29.Z Pozostała działalność rozrywkowa i rekreacyjna

Dodaje się kolejne działania :

93.29.A Działalność pokoiów zagadek, domów strachu, miejsc do tańczenia i w zakresie innych form rozrywki lub rekreacji organizowanych w pomieszczeniach lub w innych miejscach o zamkniętej przestrzeni

93.29.B Pozostała działalność rozrywkowa i rekreacyjna, gdzie indziej niesklasyfikowana.

Dodatkowo planowane wydatki na zakup samochodu osobowego nie mogą stanowić więcej niż 50% kwoty pomocy

Realizacja tego działania przynosi wiele korzyści. Decydując się na realizację programu „Premie na rozpoczęcie działalności pozarolniczej” otrzymujemy znaczące wsparcie finansowe dla naszego projektu a dodatkowo w bonusie motywację do realizacji naszego przedsięwzięcia. Obecny nabór to kolejna szansa na duże wsparcie przy zakładaniu działalności pozarolniczej i myślę, że warto sięgnąć po te pieniądze tym bardziej, że nie wiemy kiedy kolejne tak duże środki na ten cel będą dostępne.

RAFAŁ GALIAK

Sam. stanowisko ds. ekonomiki
i zarządzania gospodarstwem
CDR/O KRAKÓW



II etap konsultacji społecznych został zakończony

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej

• na lata **2023-2027**

PLAN STRATEGICZNY DLA WPR 2023-2027

Od wejścia Polski do Unii Europejskiej, Polscy rolnicy korzystają ze środków na wsparcie gospodarstwa w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Polityka rolno UE w tym czasie zmieniała się i dopasowywała do zmiennych warunków rynku rolnego i wspierała różne dziedziny rolnictwa. Zmiany te odzwierciedlały pojawiające się na jej drodze kolejne wyzwania jak postępujący proces globalizacji i liberalizacji, mający wpływ na zwiększoną konkurencję z rynków trzecich, co wymuszało również zmianę i kształt WPR. W ramach WPR funkcjonuje szereg złożonych, wzajemnie powiązanych mechanizmów służących realizacji celów objętych tą polityką. Większość z instrumentów zawarta jest w dokumentach prawnych w postaci dyrektyw i rozporządzeń UE. Niektóre z nich wchodziły w skład innych polityk i regulacji prawnych. Obecnie kończymy realizację Programu Rozwoju obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Polska wykorzystwała około 13 mld euro środków przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich w latach 2014-2020 (8,6 mld euro z budżetu UE oraz 4,9 mld euro z funduszy krajowych). Jedna trzecia funduszy została skierowana na zwiększenie rentowności gospodarstw i konkurencyjności – PROW. Przyszłe środki pomocowe zostaną wydatkowane w ramach założeń Programu Strategicznego na lata 2023-2027, który został opracowany na podstawie zaleceń z 18 grudnia 2020 roku, gdzie Komisja Europejska przekazała Polsce 15 zaleceń kierunkowych wraz z rekomendacjami do opracowania Planu Strategicz-

nego WPR. We wrześniu zakończono drugie konsultacje społeczne, które spłynęły do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zalecenia mają na celu zapewnienie: osiągnięcia dziesięciu celów przyszłej WPR (ujęte jako 4 kluczowe obszary), zgodności z ambicjami Zielonego Ładu (strategia „od pola do stołu” oraz strategia „na rzecz różnorodności biologicznej”). Obszary, w ramach których adresowane powinno być wsparcie: obszar I: Wspieranie inteligentnego, odpornego i zróżnicowanego sektora rolnego zapewniającego bezpieczeństwo żywnościowe (Cele 1,2,3);

obszar II: Wspieranie ochrony środowiska i działań w dziedzinie klimatu oraz przyczynianie się do realizacji celów Unii związanych ze środowiskiem i klimatem (Cele 4,5,6);

obszaru III: Wzmocnienie społeczno-ekonomicznej struktury obszarów wiejskich i zaspokojenie potrzeb społecznych (Cele 7,8,9);

obszaru IV: Wspieranie i dzielenie się wiedzą, innowacjami i cyfryzacją w rolnictwie i na obszarach wiejskich oraz zachęcanie do ich wykorzystywania (Cel przekrojowy).

Obecny Plan Strategiczny 2023-2027 należy do jednego z najbardziej złożonych i trudnych w historii kierunków rozwoju nad przyszłą polityką WPR. Potwierdza to

zarówno szerokie spektrum proponowanych zmian, jak też możliwości daleko większej redukcji środków, niż to było brane pod uwagę kilka lat wcześniej. W związku z tym przy zmianach WPR należałoby wybrać potencjalnie najbardziej efektywne rozwiązania, które przy okrojonym budżecie potrafiłyby sprostać nowym wyzwaniom balansującym pomiędzy produkcją żywności, a zrównoważoną gospodarką zasobami naturalnymi, a także rozwojem obszarów wiejskich, włączając w to problem dostarczania dóbr publicznych.

W przedstawionej do konsultacji wersji PS WPR, dokument identyfikuje pięć kluczowych potrzeb, do których należy adresować środki WPR na lata 2023-2027. Wymienia się tu m.in. ochronę klimatu i środowiska oraz bezpieczeństwo żywnościowe. Planuje się, że w zakresie powyższych potrzeb, wdrożone zostaną interwencje, które będą sprzyjać: zachęcaniu rolników do stosowania praktyk poprawiających stan gleb, wody i powietrza, a także ograniczających zanieczyszczenia w wyniku stosowania nawozów i pestycydów – ekoschematy, interwencje rolno-środowiskowo-klimatyczne oraz inwestycje środowisko-klimatyczne w ramach poszczególnych interwencji, np. zmniejszenie użycia pestycydów, rolnictwo precyzyjne; poprawie stanu środowiska naturalnego poprzez zwiększenie roli terenów leśnych, stosowanie praktyk zwiększających zawartość węgla organicznego w glebie, poprawiających retencję wodną gleb; właściwemu gospodarowaniu zasobami naturalnymi m.in. poprzez ograniczenie zużycia wody i energii, a także wdrożenie inwestycji z zakresu retencji wodnej i zastosowania energii odnawialnej, w tym z biomasy w procesie produkcyjnym – inwestycje OZE, mała retencja, biogazownie; zachowaniu bioróżnorodności i zapobieganiu degradacji krajobrazu wiejskiego na obszarach wiejskich poprzez ochronę cennych siedlisk przyrodniczych, w tym siedlisk ptaków krajobrazu rolniczego, zachowanie i tworzenie elementów zwiększających różnorodność krajobrazu wiejskiego (np. pasy kwietne, sady tradycyjne) sprzyjających zachowaniu łąk i pastwisk. Jednocześnie wspierane będzie rolnictwo ekologiczne.

Plan Strategiczny WPR będzie realizował 9 celów szczegółowych Wspólnej Polityki Rolnej:

1. wspieranie godziwych dochodów gospodarstw rolnych i ich odporności w całej Unii w celu zwiększenia bezpieczeństwa żywnościowego,
2. zwiększenie zorientowania na rynek i konkurencyjności, w tym większe ukierunkowanie na badania

3. naukowe, technologię i cyfryzację,
3. poprawa pozycji rolników w łańcuchu wartości,
4. przyczynianie się do łagodzenia zmiany klimatu i przystosowywania się do niej, a także do zrównoważonej produkcji energii,
5. wspieranie zrównoważonego rozwoju i wydajnego gospodarowania zasobami naturalnymi, takimi jak woda, gleba i powietrze,
6. przyczynianie się do ochrony różnorodności biologicznej, wzmacnianie usług ekosystemowych oraz ochrona siedlisk i krajobrazu
7. przyciąganie młodych rolników i ułatwianie rozwoju działalności gospodarczej na obszarach wiejskich,
8. promowanie zatrudnienia, wzrostu, włączenia społecznego i rozwoju lokalnego na obszarach wiejskich, w tym biogospodarki i zrównoważonego leśnictwa;
9. poprawa reakcji rolnictwa UE na potrzeby społeczne dotyczące żywności i zdrowia, w tym bezpiecznej, bogatej w składniki odżywcze i zrównoważonej żywności, jak też dobrostanu zwierząt,

Na założone wyżej cele przewiduje się w Polsce środki finansowe w wysokości:

- a. płatności bezpośrednie 21,6 mld EUR,
- b. II filar 9,5 mld EUR,
- c. EIO w II filarze 1,0 mld EUR,

Przewidziano również możliwość przesunięcia środków z I do II filaru do 30%.

Omówienie poszczególnych działań w grudniowym wydaniu biuletynu.

- Opracowano na podstawie danych Ministerstwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich.

JOACHIM KEMPKA

Sam. Stanowisko ds. Systemów
Produkcji Rolnej
CDR/O KRAKÓW



ARiMR URUCHOMIŁA APLIKACJĘ EWOP DLA BENEFICJENTÓW PROW 2014-2020

31 sierpnia 2021 r. ARiMR uruchomiła nową aplikację eWoP, która umożliwi rolnikom składanie przez Internet wniosków o wypłatę pomocy przyznanej na działania inwestycyjne i premiowe finansowane z budżetu PROW 2014 - 2020. To kolejne, obok aplikacji eWniosekPlus, cyfrowe narzędzie, które nie wymaga przygotowania i wysyłania dokumentów w formie papierowej.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 sierpnia 2021 r. w sprawie formularza wniosku o płatność w ramach niektórych działań i poddziałań objętych programem rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014–2020 (Dz.U. z 2021 r. poz. 1488) Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wprowadziła możliwość złożenia wniosku o płatność w postaci elektronicznej przy użyciu elektronicznego formularza. Formularz wniosku o płatność udostępniony na stronie internetowej Agencji (eWoP) pozwoli na złożenie wniosku o płatność wraz z załącznikami oraz wymianę korespondencji między beneficjentem a Agencją w sprawie wszczętej tym wnioskiem (komunikacja dwukierunkowa z pominięciem tradycyjnej formy papierowej formalnie możliwa

będzie po wejściu w życie nowelizacji ustawy z dnia 9 maja 2008 r. o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. z 2019 r. poz. 1505).

Portal eWoP zapewni kompleksową obsługę wniosku o płatność za pośrednictwem elektronicznych formularzy udostępnianych przez Internet dla poniżej wskazanych działań inwestycyjnych i premiowych w zakresie poddziałań i typów operacji PROW 2014-2020:

- 4.1 Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych,
- 4.2 Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój,
- 5.1 Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków

prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof,

- 5.2 Wsparcie inwestycji w odtwarzanie gruntów rolnych i przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof,
- 6.1 Pomoc w rozpoczęciu działalności gospodarczej na rzecz młodych rolników,
- 6.2 Pomoc na rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich,
- 6.3 Pomoc na rozpoczęcie działalności gospodarczej na rzecz rozwoju małych gospodarstw,
- 6.4 Wsparcie inwestycji w tworzenie i rozwój działalności pozarolniczej.

Portal eWoP umożliwi beneficjentom:

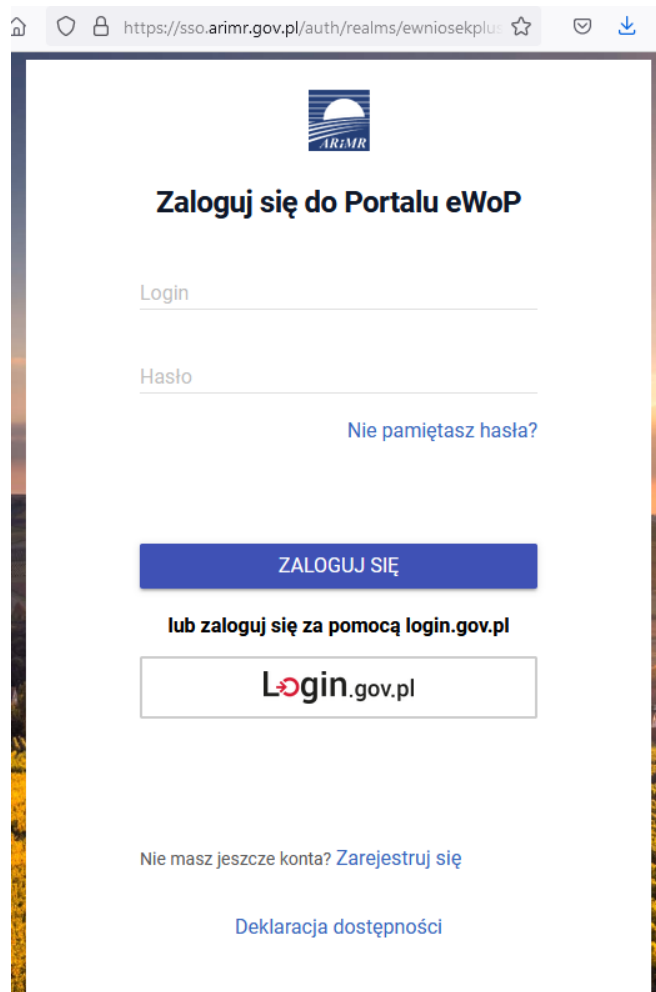
- zalogowanie do eWoP,
- podgląd listy spraw w kontekście zalogowanego beneficjenta, do których możliwe jest złożenie eWoP,
- podgląd listy zapisanych i złożonych wniosków wraz z korektami w kontekście zalogowanego beneficjenta,
- wypełnienie formularza nowego wniosku ujednoliconego dla wymienionych powyżej poddziałań,
- dołączenie niezbędnych załączników dla danego mechanizmu płatności,
- zapisanie wniosku w wersji roboczej (w każdym momencie pracy z wnioskiem),
- edycję wniosku roboczego (do momentu wysłania wniosku do ARiMR),
- wysłanie wniosku drogą elektroniczną do ARiMR,
- generowanie i wydrukowanie potwierdzenia wysłania wniosku do ARiMR w formacie pdf,
- pobranie i zapisanie wniosku wraz z załącznikami przez beneficjenta,
- wycofanie wniosku,
- wydrukowanie wniosku wraz z załącznikami,
- prowadzenie korespondencji w ramach złożonego wniosku i otrzymywanie powiadomień.

Nowe narzędzie jest czytelne i przyjazne graficznie, a korzystanie z oferowanych funkcji łatwe i intuicyjne.

Do eWoP można logować się za pomocą posiadanego już loginu i hasła, które używane były dotąd przy korzystaniu z aplikacji eWnioskiPlus czy IRZPlus.

Informacje i sposób logowania do aplikacji wyjaśnia instrukcja znajdująca się pod adresem <https://www.gov.pl/attachment/32b658d3-9181-41b0-b5b5-4d7a1663a736>

Źródło informacji: <https://www.gov.pl/>



ANDŻELIKA WADOWICZ

Dział Rozwoju
Obszarów Wiejskich

CDR/O KRAKÓW



UPRAWA GRYKI

Gryka (*Fagopyrum esculentum*) jest rośliną, które ze względu na swoje właściwości zdrowotne i odżywcze, zyskuje na popularności. Znajduje ona zastosowanie w przemyśle spożywczym, rolniczym, farmaceutycznym i ziołolecznictwie. Spożywanie gryki wpływa korzystnie na obniżenie ciśnienia krwi, zapobiega nowotworom, pomaga utrzymać właściwy poziom cukru we krwi oraz obniża poziom cholesterolu. Cennym produktem spożywczym, a także leczniczym jest miód gryczany. Mąka gryczana stosowana jest jako zamiennik mąki pszennej w diecie bezglutenowej.

Gryka jest rośliną, która idealnie nadaje się do uprawy ekologicznej. Jest odporna na porażenia przez choroby i szkodniki. Gryka ma zdolność pobierania z gleby nawet trudno dostępnych składników pokarmowych. Jest rośliną fitosanitarną, ogranicza występowanie nicieni w glebie. Gryka dzięki szybkiemu wzrostowi jest rośliną, która skutecznie zagłusza chwasty. Uważa się, że gryka jest rośliną dobrze zagłuszającą chwasty, jednak niekiedy może dochodzić do jej dużego zachwaszczenia. Powoduje to znaczne spadki plonów nawet o 30-50 %. Gryka jest wrażliwa na działanie herbicydów, mogą one powodować uszkodzenia, a nawet śmierć roślin. Skuteczność działania i niekorzystny wpływ herbicydów na grykę jest uzależniony od przebiegu pogody i terminu siewu.

Wartości odżywcze gryki

W dzisiejszych czasach ludzie zwracają coraz większą uwagę na swoje zdrowie i żywność, którą spożywają. Dlatego wzrasta zainteresowanie gryką, która posiada cenne wartości odżywcze. Produktami najczęściej wytwarzanymi z gryki są kasza i mąka. Rośliny gryki w fazie pełni kwitnienia są źródłem rutyny. Oprócz rutyny gryka zawiera też fitosterole, które działają korzystnie na obniżenie chole-

sterolu we krwi. Nasiona gryki składają się ze skrobi, która stanowi 55-70 %, białka 11-15 %, tłuszczu 2,5-3,5 %, błonnika, witamin, składników mineralnych oraz flawonoidów. Największą część nasiona gryki stanowi skrobia: 55-70%. Skrobię możemy podzielić na: łatwo trawioną (RDS), wolno trawioną (SDS) oraz oporną (RS). Skrobia oporna nie jest wchłaniania w jelicie cienkim, ale podobnie jak składniki błonnika pokarmowego ulega częściowej fermentacji w jelicie grubym. Przez zawartość skrobi opornej skrobia gryczana uznawana jest za niskoenergetyczną.

Gryka dzięki zawartości białek o wysokiej wartości biologicznej stanowi cenny surowiec w produkcji żywności funkcjonalnej. Ich wartość porównywalna jest z białkami zwierzęcymi. Główną część białek gryki stanowią albuminy i globuliny. Gryka charakteryzuje się wysoką zawartością lizyny i innych aminokwasów ograniczających wartość biologiczną białek zbóż. Ważną cechą białek gryki jest to, że nie zawierają α -gliadyny, której nie tolerują osoby chore na celiakię. Istotną cechą jest też niższy, niż w białkach większości roślin uprawnych, stosunek aminokwasów lizyna/arginina i metionina/arginina, co oznacza, że gryka może posiadać właściwości obniżające poziom cholesterolu we krwi. Przez obecność tanin, błonnika i inhibitorów

trypsiny białka gryki mają nieco niższą strawność. Orzeszki gryki składają się w 8,5-19% z białek. Kolejnym ważnym składnikiem nasion gryki jest błonnik pokarmowy, który stanowi od 5 do 11%. nierozpuszczalna frakcja błonnika stanowi od 2-4% i pobudza perystaltykę jelit oraz posiada zdolność wiązania wody. Od 3-7% stanowi rozpuszczalna frakcja błonnika. 100 gram kaszy gryczanej zawiera 5,9 gram błonnika co stanowi od 20-30 % zalecanego dziennego spożycia. Do przeciwutleniających występujących w gryce zalicza się kwasy fenolowe, flawonoidy, fagopiryny i fitosterole. Najistotniejszym flawonoidem występującym w gryce jest rutyna, jest ilość wynosi od 4-6 %. Najwięcej rutyny zawierają liście gryki zbierane w fazie kwitnienia rośliny. Innymi flawonoidami występującymi w gryce są kwercetyna, orientyna, witeksyna i izoorientyna. Nasiona gryki są dobrym źródłem witaminy E, witamin z grupy B oraz mikroelementów takich jak żelazo, miedź, mangan, selen oraz cynk. Witamina E występuje przede wszystkim w zarodku, ma działanie wzmacniające organizm.

Wykorzystanie gryki

Gryka spożywana jest w wielu krajach pod różnymi postaciami. W Japonii spożywana jest w postaci makaronu soba oraz jako herbata. W Europie i Ameryce Północnej mąka gryczana używana jest do produkcji naleśników, herbatników, klusek, chleba. W Polsce grykę spożywa się najczęściej w postaci kaszy całej prażonej i nieprażonej oraz kaszy łamanej prażonej i łamanej nieprażonej tzw. kasza krakowska. Gryka ma wyższą zawartość cynku, miedzi i manganu niż inne produkty zbożowe takie jak mąka pszenna, kukurydza czy ryż. Gryka stanowi dobry pożytek pyłkowy i nektarowy dla pszczoł. Wydajność miodowa gryki z jednego hektara, w zależności od warunków pogodowych, wynosi od 91 do 494 kg. Miód gryczany jest cennym produktem spożywczym i leczniczym. Ma korzystny wpływ na rozwój dzieci oraz na szybszy powrót do zdrowia po leczeniu. Ma ciemnobrązową barwę, jego cechami charakterystycznymi są ostry, pikantny smak i wyraźny zapach kwiatów gryki. Gryka stosowana jest w przemyśle rolniczym, ponieważ produkty uboczne z przerobu ziarna na kaszę stanowią dobrą paszę dla trzody chlewnej i ptactwa, natomiast słoma gryczana jest wartościową paszą dla bydła. Grykę powinno się podawać zwierzętom w mieszankach z



innymi roślinami, ponieważ zbyt duże dawki paszy zawierające tylko grykę mogą powodować zatrucie tzw. fagoryzm. Jest to uczulenie na światło, które powoduje takie objawy jak wysypka i silne swędzenie. Łuska gryczana jest dodawana do ściółki w hodowli drobiu. Gryka może być też wykorzystywana jako zielony nawóz do renowacji gruntów o niskiej produktywności, ponieważ dobrze rośnie na takiej ziemi i w krótkim czasie produkuje zieloną masę. Gryka wykorzystywana jest także w ziołolecznictwie i przemyśle farmaceutycznym. Zawarte w niej rutyna i inne flawonoidy działają przeciwzapalnie i przeciwutleniająco. Mają również korzystne

działanie na układ krążenia i utrzymanie elastyczności żył. Gryka dostępna jest w formie preparatów zawierających suche ziele, ekstrakty lub wyizolowane flawonoidy, takie formy polecane są w leczeniu nadciśnienia, alergii, stanów zapalnych oraz przy problemach układu pokarmowego. Świeże liście gryki stosowane są w Rosji na trudno gojące się rany i owrzodzenia. Pozytywny wpływ na obniżenie poziomu cukru i cholesterolu we krwi ma stosowanie wyciągu z ziela gryczanego. Łuski gryki stosowane są do wypełniania materacy i poduszek. Wyroby te zalecane są przy bólach kręgosłupa oraz głowy.



Uprawa gryki

Początki uprawy gryki sięgają ok. 2000 r. p.n.e. uprawiano ją wówczas na górskich terenach północnych Indii, skąd przybyła do Chin, Korei i Japonii. W Europie pojawiła się w XIII – XIV wieku. Początkowo grykę zaczęto uprawiać w Rosji, gdzie znajdował się główny obszar uprawy wynoszący ok. 70-80% światowej produkcji, następnie w Niemczech, Francji, Holandii oraz na Półwyspie Bałkańskim. Obecnie gryka uprawiana jest głównie w Chinach i Rosji.

W latach 30. XX wieku uprawa gryki w Polsce obejmowała obszar ok. 130 tys. ha, obecnie jest uprawiana na areale wynoszącym ok. 80 tys. ha. Mimo, że powierzchnia uprawy gryki w Polsce nie jest duża, nasz kraj jest jednym z największych producentów tego pseudozboża.

W celu stworzenia odpowiednich warunków dla wzrostu i rozwoju gryki należy ograniczyć zachwaszczenie, poprawić stosunki wodno-powietrzne gleby, odpowiednio wymieszać z glebą resztki poźniwne i nawozy mineralne. Gryka dla właściwego rozwoju korzeni bocznych potrzebuje gleb dobrze napowietrzonych. Najczęstszy przedplon dla gryki stanowią rośliny zbożowe, należy po nich wykonać zespół uprawek poźniwnych. Jako pierwszy zabieg, po zejściu przedplonu, wykonuje się podorywkę na głębokość 6-9 cm. Następnie po pojawieniu się wschodzących chwastów należy wykonać bronowanie, które powinno się przeprowadzać po każdym pojawieniu się nowych wschodów chwastów. Zamiennie z zespołem uprawek poźniwnych można zastosować uprawę międzyplonu ścierniskowego z roślinami takimi jak rzepak, facelia, gorczyca czy rzodkiew oleista. Można też zastosować wsiewki poplonowe. Korzystnie na glebę wpływa pozostawienie takiej rośliny jako mulcz i rezygnacja z orki zimowej. Orkę przedzimową po zespole uprawek poźniwnych należy wykonać na głębokość 20-25 cm. Głębsze spulchnianie gleby zalecane jest raz na 4-5 lat. Pierwszym zalecanym zabiegiem wiosennym jest bronowanie w celu zmniejszenia parowania gleby i przyspieszenia jej ogrzewania. Następnie zalecane jest użycie agregatu uprawowego. Dzięki zawartemu w agregacie, wałowi strunowemu, zwiększa się gęstość wierzchniej warstwy gleby, sprzyja to wyrównanym wschodom.

Gryka ma duże wymagania klimatyczne. Jest rośliną dnia długiego, ale zakwitać i zawiązywać nasiona może także w czasie dnia krótkiego. Jest rośliną ciepłolubną, najlepiej rozwija się w temperaturze 20°C. Najlepszy termin siewu gryki, ze względu na jej wrażliwość na przymrozki, to 15-30 maja. Siew w późniejszym terminie powoduje zmniejszenie plonu nasion. Ma duże wymagania wodne, zwłaszcza w okresie od wschodów do pełni kwitnienia. Wynika to z szybkiego wzrostu roślin i słabo rozwiniętego systemu korzeniowego. Mała wilgotność powietrza i wysokie temperatury w okresie kwitnienia źle wpływają na skuteczność zapylania kwiatów. Gryka może być uprawiana na glebach różnego rodzaju, w tym na glebach mało urodzajnych lub kwaśnych. Małe wymagania glebowe wynikają z jej zdolności do pobierania trudno dostępnych składników pokarmowych i tolerancji na kwaśny odczyn gleby.

Najwyższe plony uzyskuje się jednak na glebach kompleksów pszennego bardzo dobrego i żytniego bardzo dobrego. Zadowolające plony daje też uprawa na glebach o wysokiej kulturze kompleksu żytniego dobrego.

Zalecane nawożenie mineralne pod grykę jest nieco niższe niż to pod zboża jare. Jest to spowodowane zdolnością korzeni do pobierania z gleby trudno dostępnych składników pokarmowych. Wysokości dawek nawozów fosforowych i potasowych zależą od zasobności gleby w te składniki. Gryka jest rośliną tolerancyjną na kwaśny odczyn gleby. Optymalne pH to 5,0 na piaskach słabo gliniastych do 6,1 na glinach. Do wyprodukowania 2,5 tony nasion i 6 ton słomy z hektara gryka zużywa około 90 kg azotu, 150 kg potasu i 60 kg fosforu. Grykę należy nawozić przed siewnie.

Gryka do prawidłowego funkcjonowania gospodarki wodnej potrzebuje dużych dawek potasu. Jest to roślina o dużych wymaganiach wodnych dlatego odpowiednie nawożenie potasowe ma szczególne znaczenie na glebach lekkich i suchych. Występujący w glebie potas tylko w 8-12% stanowi ten przyswajany przez rośliny. Ustalenie wielkości dawek nawożenia potasowego zależy od zasobności gleby w przyswajalne formy tego składnika. Zalecane dawki na glebach średnio zasobnych to 40 kg K₂O. Nawozy fosforowe mają korzystny wpływ na procesy życiowe roślin, powodują wcześniejsze ich dojrzewanie. Rośliny pobierają fosfor najintensywniej w okresie tworzenia nasion. Wielkości dawek nawozowych zależą tak jak w przypadku potasu od zasobności gleby w formy przyswajalne fosforu. Jeżeli gleba charakteryzuje się wysoką zasobnością fosforu, nawożenie jest zbędne. Dla gleby o średniej zasobności w fosfor zalecana dawka to 30 kg P₂O₅ na hektar. Ważnym składnikiem jest również magnez. W przypadku niskiej zasobności gleby w magnez, zalecane jest zastosowanie 30-40 kg MgO na hektar, razem z nawozami fosforowymi i potasowymi. Uważa się, że gryka jest rośliną, która w małym stopniu wykorzystuje nawożenie azotowe.

ANDŻELIKA WADOWICZ

Dział Rozwoju
Obszarów Wiejskich

CDR/O KRAKÓW



Ogólnopolski Konkurs "Sposób na sukces" Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich



JAKI JEST SPOSÓB NA SUKCES?

W latach 90. XX w. jedną z popularnych i coraz bardziej powszechnych form edukacyjnych stały się zagraniczne wyjazdy studyjne. Przez sceptyków zwane „wycieczkami”, a przez łaknących inspiracji i pomysłu wprost z „zachodu” określane kopalnią wiedzy i dobrych praktyk. Wieś austriacka czy bawarska szokowała polskich przybyszów. Zróżnicowanie działalności gospodarczych, małe rozczłonkowanie gospodarstw rolnych, wspólne działania, grupy producenckie i marketingowe, małe i wielkie przetwórstwo... Wszystko było nowe i trudne do zrozumienia. Wszak dopiero kilka lat minęło od politycznego przełomu. Pamiętam pierwsze wyjazdy tego typu, organizowane głównie dla grup doradców, potem także przedsiębiorców. Austria, Niemcy, Wielka Brytania, Irlandia, Dania... Nasze pytania budziły zdziwienie u gospodarzy przyjmujących grupy. Odpowiedzi zaś niezrozumienie uczestników. Wydawało się wtedy, że sytuacja ta potrwa wieki, a różnice dzielące polską wieś od „unijnej” są nie do zatarcia. Na tle statystycznej polskiej, typowo rolniczej wsi tamtego czasu, odwiedzane inicjatywy, organizacje czy firmy zdawały się nieosiągalnymi formami.

Okazało się jednak, że wielkie zmiany nie zawsze wymagają długiego czasu. Programy przedakcesyjne, wejście Polski w strukturę Unii Europejskiej i otwarcie rynków UE, a potem szereg narzędzi wsparcia kierowanych na polską wieś, bardzo przyspieszyły ten proces. Ale nie zawsze same dotacje odegrały główną rolę w sukcesie drobnej przedsiębiorczości. Co leżało zatem u jego podstaw? Czy da się odpowiedzieć jednoznacznie na takie pytanie? Na pewno nie. Jest wszakże tyle różnych firm, przedsiębiorców, ich pomysłów i sposobów działania...

Od lat przyglądam się przedsięwzięciom prowadzonym na obszarach wiejskich i wiele z nich utkwiło mocno w mojej pamięci. Jest wśród nich na przykład wielkopolska firma

produkująca maszyny rolnicze, której początkiem było przywiezienie z zagranicy i wyremontowanie we własnym gospodarstwie używanego rozrzutnika do obornika. Gdy odwiedzałem ją kilka lat temu zatrudniano tam już kilkadziesiąt osób. Po produkty firmy, wyposażonej w najnowsze technologie obróbki stali i stawiającej na najwyższą jakość materiału, ustawiały się wielomiesięczne kolejki. Jej właściciel był dumny z tego, że sukces osiągnął własną pracą, bez finansowego wsparcia. Oprawdając mnie po produkcyjnych halach ścisnął dłoń każdego pracownika, zwracając się do wszystkich po imieniu. Inna zapamiętana firma to usytuowana w pięknych ogrodach motylarnia, tym razem na dalekich Mazurach. Właścicielka porzuciła intratną pracę w korporacji i zajęła się ogrodami. Wspominała, że gdy zaczynała swój nowy projekt, największym sceptykiem był jej mąż, który postanowił nie przekraczać ogrodowego progu. Z satysfakcją dodała: „*Nie przekroczył dopóty, dopóki nie zaczęły się zjeżdżać liczne autokary ze zwiedzającymi*”. Inna odwiedzana firma prowadzona kobiecą ręką, jaka mocno zapisała mi się w pamięci, to własnoręcznie zakładana, kilkuhektarowa winnica koło Włocławka. W momencie wizytacji po jej stoku przelały się rzeki gliniastego podłoża. To burza ukazała akurat w całej krasie z jakimi przeciwnościami przychodzi walczyć w drodze do sukcesu. A ten niewątpliwie został tam osiągnięty, jako że wina nagrodzone już zostały ważnymi medalami zagranicą. A z innej zupełnie branży... Warsztat samochodowy? Cóż innowacyjnego, można by zapytać. To samo pytanie miałem zapewne wypisane na twarzy jadąc w Lubuskie, by zobaczyć to przedsięwzięcie. Tymczasem warsztat okazał się jedynym w Polsce miejscem wyposażonym w technologię bezdotykowej zmiany kół. Tak, też byłem tym zdumiony. Otóż są klienci – i to w całej Europie – którzy w swych drogich samochodach tam właśnie zmieniają opony i felgi. Wzorowo wyposażone pomiesz-

DOBRE PRAKTYKI W ZAKRESIE ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI NA OBSZARACH WIEJSKICH NA PRZYKŁADZIE OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU „SPOSÓB NA SUKCES”



czenia, ze specjalnym systemem oznakowania miejsc dla poszczególnych narzędzi i urządzeń, zrobiły na mnie wielkie wrażenie. Wśród wspomnień jest też na przykład podniesiony z popegeerowskich ruin folwark olenderski w zachodniej Wielkopolsce, który dzięki wizji i uporowi właścicieli, a także wykorzystaniu wielu możliwych narzędzi dotacyjnych, stał się wzorowym centrum konferencyjno-wypoczynkowym, na dodatek wdrażającym ciekawe rozwiązania pozyskiwania odnawialnych źródeł energii. A także uruchomione przez byłych właścicieli pizzerii, położone nad Bałtykiem, największe polskie i jedno z największych w Europie fokarium, w którym oprócz spotkania ze zwierzętami i pokazów ich tresury, na specjalnych ekranach można zobaczyć wizualizacje przedstawiające prehistoryczne olbrzymy zasiedlające kiedyś morza. Projekt ten zrealizowany został w ścisłej współpracy z naukowcami i informatykami. Pamięć wciąż podsuwa wiele innych...

To pierwsze i nie jedyne wspomnienia z poznanych w ostatnich latach firm ulokowanych w polskich wsiach. Od jedenastu lat uczestniczę w ocenie przedsięwzięć gospodarczych w ramach Konkursu organizowanego przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie. Wiele podmiotów, o których dziś wspominam, poznałem dzięki funkcji członka Rady konkursu, którego nazwa to właśnie „Sposób na Sukces”. Udział w nim to wielka przyjemność i okazja oglądania od „kuchni” wielu ciekawych inicjatyw. W tym roku trwa już XXI edycja tej rywalizacji, w której startują firmy typowo komercyjne, ale także samorządy i np. spółdzielnie socjalne. Z roku na rok zgłaszane są do konkursu coraz to ciekawsze pomysły realizowane przez przedsiębiorców. Lada moment zostaną wybrani tegoroczni laureaci. Doświadczenia z konkursu pokazują, że to, co kiedyś było przedmiotem zainteresowania i podziwu

podczas zagranicznych wyjazdów studyjnych, dziś znajduje się „za progiem”. Kolejne edycje konkursu przynoszą rewelacje, takie jak miodosytnia, której produkty rozwijały największe konkursy miodów pitnych na świecie, a zlokalizowana w województwie lubuskim, albo jeden z niewielu ośrodków szkolenia kierowców posiadających własny plac do jazdy na lodzie (woj. świętokrzyskie). W każdej edycji bierze udział kilkadziesiąt przedsięwzięć i co roku poprzeczka innowacyjności czy też wręcz wyjątkowości podnoszona jest wyżej, sprawiając członkom konkursowej Rady nie lada

problem. Bo jak tu porównać na przykład doskonałą fabryczkę i muzeum czekolady (Podkarpacie) z tajemniczą i zagadkową Górniczą Wioską (Kujawsko-Pomorskie)?

Jaki jest zatem sposób na sukces? Wyjątkowość? Pomysł? Wytrwałość w działaniu, indywidualne podejście do klienta, do pracownika, do kreowanego produktu? Każda odwiedzana i oceniana firma przynosi wciąż nowe odpowiedzi na to samo, zawsze aktualne pytanie. Nie ma jednego sposobu na sukces, ale jest jeden „Sposób na Sukces”, który pokazuje – jestem o tym przekonany – tylko wierzchołek wielkiej góry ciekawych, innowacyjnych przedsięwzięć prowadzonych na obszarach wiejskich. Przed nami finał XXI edycji. Zainteresowanych wynikami odsyłam do katalogów wydawanych przez CDR po każdej jego edycji, a także na stronę www.cdr.gov.pl do zakładki poświęconej konkursowi. Bieżący rok jest też rokiem uroczystego podsumowania dwudziestu lat konkursu, ponieważ zaplanowane z tej okazji wydarzenie, z powodu pandemii, nie mogło się odbyć w 2020 roku.

Zapewne zastanawiają się Państwo, dlaczego w treści artykułu nie podałem nazw firm lub dokładnej lokalizacji opisywanych przedsięwzięć. Pominąłem je celowo, by nie faworyzować ich względem setek innych wybitnych uczestników konkursu, których z oczywistych względów nie byłem w stanie wymienić. Z łatwością jednak znajdziecie Państwo te podmioty wśród laureatów i wyróżnionych „Sposobu na Sukces”.

GRZEGORZ CETNER

Dział Rozwoju
Obszarów Wiejskich

CDR/O POZNAŃ



KOSZE - OPowieści o podróży plecionkarskim szlakiem Wisły

Od ponad trzynastu lat stowarzyszenie Serfenta bada i poznaje społeczność polskich plecionkarzy. W swojej książce opisującej podróż do zanikającego niezwykłego świata rzemiosła zakorzenionego w wiejskim krajobrazie. Dzięki precyzji opisów, technik możemy poznać sztukę wyplatania z różnych materiałów – rogożyny, słomy, wikliny – ale przede wszystkim możemy spotkać się z twórcami, którzy szczerze dzielą się swoją pasją.

Paulina Adamska, etnologka w 2009 roku wraz z grupą przyjaciół i nauczycielem Zdzisławem Kwaskiem z Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego wyruszyła w trasę, jadąc wzdłuż rzeki Wisły, odkrywając kolejno wsie i pracownie plecionkarzy. Zbiór doświadczeń z przeprowadzonych badań etnograficznych przedzieliła się w długoletnią współpracę z wieloma mistrzami i mistrzyniami plecionkarstwa. Dotarcie do niesamowitych ludzi, którzy rzemiosło w rodzinach mają od pokoleń zaowocowało współpracą ze stowarzyszeniem. Kosze i materiały z jakich się wyplata charakterystyczne są dla danego regionu, a poznawanie i utrwalanie poszczególnych technik splotu jest jednym z celów jakie stawia sobie Serfenta – ocalić od zapomnienia sztukę wyplatania i jej unikatowy styl.

Jak można zauważyć, materiał zbierany do wznowionej w tym roku w nowej szacie graficznej książki był zbierany latami i tworzy kompendium wiedzy o polskim plecionkarstwie w XXI wieku. Łucja Cieślarska, która razem z Pauliną Adamską i Anną Krężelok współtworzy stowarzyszenie Serfenta, wspomina ten czas tak: „Aby dać mały posmak tego, o czym to jest – proszę sobie wyob-

razić taką sytuację, jedziesz samochodem i widzisz gdzieś koszyk przy domu więc zatrzymujesz samochód lub zatrzymujesz się gdzieś po prostu i pytasz ludzi – nie wyplata tu ktoś koszyków? Albo bardziej swojsko i przyjaźnie – nie plecie tu ktoś? Robota prawdziwie detektywistyczna! Wzruszamy się, kiedy wspominamy te początki. Kiedyś naprawdę nie myślałyśmy, że nasze działania, warsztaty, kosze i opowieści zawędrują tak daleko, jak ma to miejsce dziś, trzynaście lat później.”

Obecnie na warsztatach wspólnie z mistrzyniami plecionkarstwa założycielki Serfenty uczą, jak wyplatać kufarki i kapelusze z rogożyny czy wiklinowe kosze. Każde warsztaty to wielka przyjemność dzielenia się zgromadzoną wiedzą i pasją. Od kilku lat współpracują również z Japonią i sprzedają kosze z Polski do Tokio. I tak kosze mistrzów przechodzą drogę z małych miejscowości i wsi, aż do Japonii, gdzie doceniane jest rzemiosło i rzemieślnicy, a także naturalne materiały i precyzja wykonania.

W zapowiedzi czytamy: „Zanurz się w pachnący wikliną i słomą świat naturalnego cyklu przyrody, wspomnień o dawnych czasach i pytań o przyszłość. Plecionkarstwo to nie tylko kosze – to styl i sens życia rzemieślników.”

MALWINA KAMIŃSKA

Dział Rozwoju
Obszarów Wiejskich

CDR/O KRAKÓW



LUDOWE PAJĄKI – POLSKI FOLKLOR ZACHWYCA ŚWIAT

O tym jak ocalić od zapomnienia ludowe dekoracje, które do tej pory kurzyły się w skansenach wie artystka z Lublina – Karolina Merska. Na co dzień mieszka w Londynie i to głównie tam promuje polską sztukę ludową. Dzięki temu dawne rękodzieło, jakim są ludowe pajęki przygotowywane ze słomy zyskuje nowych odbiorców.

Przypominające żyrandole, ludowe pajęki jeszcze w pierwszej połowie XIX w. zdobiły powszechnie wiejskie izby i ich święte kąty w całej Polsce. Nawiązywały do zgodnych z porami roku rytuałów. Tworzono je na Wielkanoc, Boże Narodzenie oraz inne ważne uroczystości – chrzty, śluby. Rok rocznie palono je, aby przygotowywać nowe. Wyrobiane ze słomy, kawałków włóczki i bibuły te przestrzenne konstrukcje nawiązywały swoim kształtem do porządku świata, ułożenia planet i ciał niebieskich na nieboskłonie.

Konstrukcje pierwszych pajęków były bardzo proste. Ludzie starali się wykorzystywać do dekorowania swoich izb to co mieli pod ręką. Na przykład farbowane w łupinach cebuli i skorupkach orzechów pierze zastępowało kolorowy

papier i bibuły, dziś łatwo dostępne w sklepach. Współcześnie wielobarwnie ozdabiane pajęki przyciągają wzrok swoją fakturą, formą oraz licznymi ozdobami w kształcie kwiatów czy pomponów.

Według dawnych wierzeń słoma ma magiczne właściwości, zapewnia dobrobyt oraz potrafi przepędzić złe moce. Obecnie również praktykujemy kilka z tych rytuałów. Wystarczy tylko zwrócić uwagę na wiosenne topienie Marzanny czy umieszczanie sianka po obrusie wigilijnej kolacji. Przesądów z pajękami było wiele, były błogosławieństwem dla rodziny, często wisały w centralnej części chaty. Jeden z przesądów związany jest z pannami na wydaniu. Kiedy do domu, w którym mieszkała pana zjawiał się kawaler, a pajęk kręcił się w lewą stronę traktowano to jako zły znak. Z relacji współczesnych twórców, obecnie klienci często zamawiają pajęki, aby zawiesić je nad łóżeczkiem nowo narodzonych dzieci, aby je strzegły.

Tworzenie przedmiotów plastyki obrzędowej i zdobniczej (pajęków, palm, pisanek, ozdób choinkowych, kwiatów)

zyskuje grono nowych odbiorców. Ich nowoczesny design dopełnia barwą, lekkością i swoją naturalnością coraz więcej współczesnych mieszkań. O tym, że ludowe pająki doskonale pasują do współczesnych wnętrz i dziś znowu traktowane są jako element dekoracyjny wiem pani Karolina Merska, która dzięki swojej działalności promuje ich piękno. Jak mówi: - Jestem bardzo szczęśliwa, że mogę popularyzować polską sztukę ludową w Londynie i jednocześnie obserwować coraz większe zainteresowanie rękodziełem w Polsce. Wiele młodych osób zaczyna robić pająki, powstają ciekawe konta na Instagramie.

W maju ukazała się książka „Making mobiles” autorstwa pani Karoliny Merskiej. To praktyczny poradnik, dzięki któremu krok po kroku będzie można stworzyć swojego pająka. Książka na razie dostępna jest tylko w języku angielsku, co nie stoi na przeszkodzie w skorzystaniu z treści

jej instrukcji. Autorka w książce skupiła się na pokazaniu projektów, opowiedzeniu historii pająków i tradycji z nimi związanych. Z punktu widzenia zachowania tej sztuki dla przyszłych pokoleń, bardzo cenne są zamieszczone w książce instrukcje ich wykonania, pozwalające nabyć nowe umiejętności i cieszyć się pięknem własnoręcznie wykonanej ludowej dekoracji.

MALWINA KAMIŃSKA

Dział Rozwoju
Obszarów Wiejskich

CDR/O KRAKÓW



Zapraszamy również do śledzenia wydarzeń organizowanych przez Muzeum Etnograficzne w Krakowie, które cyklicznie dwa razy do roku organizuje warsztaty on-line tworzenia pająków: tradycyjnych ozdób, które wykonywane były najczęściej w okresie świątecznym. Tworzone ze słomy, włóczki, grochu, fasoli, piór i kolorowych bibułek, pająki ozdabiały świąteczne wnętrza izb i spełniały ważną funkcję chronienia domu.

SALE DYDAKTYCZNE



OFERTA

Zapewniamy kompleksową obsługę przy organizacji konferencji, szkoleń, seminariów oraz spotkań służbowych.

Oferujemy wielofunkcyjne sale dydaktyczne, wyposażone w sprzęt audiowizualny i multimedialny.

Możliwości techniczne sal:

- łącze internetowe,
- możliwość stworzenia sieci LAN,
- obsługa multimedialna i techniczna.

Sprzęt do dyspozycji:

- projektory multimedialne,
- notebooki, komputery,
- monitor interaktywny,
- flipcharty elektroniczne i tradycyjne,
- mikrofony bezprzewodowe,
- TV, Wideo, DVD.

NOCLEGI

POKOJE GOŚCINNE

- 1-osobowy z łazienką - 100 zł
- 2-osobowy z łazienką - 160 zł
- 3-osobowy z łazienką - 240 zł

OFERUJEMY 42 MIEJSCA NOCLEGOWE

Każdy pokój posiada oddzielną łazienkę, lodówkę, telewizor, czajnik elektryczny, bezpłatny dostęp do łącza internetowego Wi-Fi.



ADRES

ul. Meiselsa 1
31-063 Kraków

KONTAKT

tel: +48 12 424 05 55
repcja.krakow@cdr.gov.pl

www.cdr.gov.pl/krakow

www.nocowanie.pl

www.noclegwkrakowie.com.pl